

Interdyscyplinarny Słownik Wielojęzyczny on-line – możliwości i ograniczenia

1. Wstęp

Poszukiwanie koherencji terminologicznej w najróżniejszych obszarach ludzkiej aktywności jest zadaniem nienowym i towarzyszy nauce, rzec można, od zarania dziejów. Jednak dopiero dziś uzyskujemy dostęp do niemal nieograniczonych zasobów informacji, stąd też narastająca potrzeba z jednej strony objaśniana pojęć funkcjonujących w różnych językach, z drugiej ich porządkowania. W przypadku nauki ma to szczególne znaczenie – przekaz musi być spójny i klarowny.

Technologie informatyczne pozwalają na tworzenie narzędzi służących gromadzeniu, porządkowaniu i udostępnianiu zasobów terminologicznych. Jest to jednak zadanie bardzo złożone, wymagające przyjęcia określonej metodologii, która dodatkowo uzależniona jest od konkretnej dyscypliny.

W artykule omówiono wyniki i wnioski ukończonego projektu badawczego, który poświęcony był między innymi wskazanym wyżej zagadnieniom. Punktem wyjścia do badań była terminologia stosowana w szeroko rozumianym obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego. W tym miejscu należy podkreślić, że zakres nauk wchodzących w pole zainteresowań tej dyscypliny jest niezwykle szeroki: od nauk humanistycznych, jak filozofia, prawo, czy historia sztuki, przez tradycyjne techniki malarstwa, czy budownictwa, po architekturę i nauki przyrodnicze: chemię, fizykę, biologię, czy petrologię. Do tego dochodzi ogromny zasób terminów związanych z historycznymi rzemiosłami. Jako dziedzina interdyscyplinarna, ochrona dziedzictwa kulturowego okazała się szczególnie cennym i inspirującym polem badawczym dla badań nad ekwiwalencją terminologii fachowej, a w konsekwencji stworzenia nowego typu słownika elektronicznego.

2. Stan badań

Konieczność tworzenia zasobów terminologii fachowej w różnych językach jest od dawna podnoszona, tak podczas konferencji, seminariów, jak i w raportach, czy podsumowaniach prac rozmaitych zespołów roboczych [1]. Punktem wyjścia dla podejmowanych prac są leksykony, glosariusze, terminologiczne słowniki jednotęzyczne lub też wspólne, wielojęzyczne opracowania wykonane przez autorów różnych narodowości. Poniżej przedstawię krótką charakterystykę ważniejszych dokonań w tym zakresie.

¹ mimer@interia.pl; Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki.

W pracach nad terminologią fachową dużą rolę odegrała możliwość budowania elektronicznych baz danych. W przypadku ochrony dziedzictwa kulturowego pierwsze bazy danych opierały się na systemach inwentaryzacji stosowanych w muzeach², ich uzupełnienie stanowiły zasoby pozyskiwane z tradycyjnych publikacji książkowych³.

Zebranie listy terminów danego zagadnienia specjalistycznego, to pierwszy etap pracy. Należy wspomnieć, że często, wobec braku słowników, konieczne jest budowanie zasobu „od podstaw”. Jest to zadanie niezwykle trudne i niejednokrotnie wymagające opracowania zupełnie odrębnej metodologii pracy. Systematyzacja terminów umożliwia w dalszej kolejności poszukiwanie ekwiwalentów w innych językach, a w konsekwencji tworzenie zasobów wielojęzycznych. Warto wspomnieć, że poza popularnymi językami jak angielski, niemiecki, czy hiszpański podejmowane są próby tworzenia leksykonów w językach mniej popularnych⁴.

W przypadku hierarchicznego szeregowania terminów, zadanie okazało się bardzo złożone i wielowątkowe, niemniej jednak, jak pokazują istniejące bazy danych (np. AAT, HEREIN, CAMEO⁵), uwieńczone zostało sukcesem.

Na gruncie polskim zagadnieniami porządkowania terminologii fachowej zajmują się między innymi naukowcy związani z Uniwersytetem Wrocławskim, tworzący tezaurus terminów z historii sztuki i nauk pokrewnych [2]. W najnowszej publikacji poświęconej wykorzystaniu narzędzi informatycznych m.in. w digitalizacji zbiorów znajdziemy podsumowanie wielu zagadnień związanych z tym opracowaniem [3].

Inną strategię przyjęli twórcy projektu ARGOS, którego założeniem było stworzenie internetowej bazy danych terminologii konserwatorskiej podzielonej na rozdziały związane z zabiegami, technikami i technologią. W bazie tej każde hasło miało posiadać odpowiednią definicję, przełożoną na inne języki⁶. Szybko jednak

² Np. MIDAS Heritage - the UK Historic Environment Data Standard, [on-line] <http://www.english-heritage.org.uk/publications/midas-heritage/>, dostęp 2 03 2017

³ By wymienić kilka ważniejszych źródeł: *Lexikon der Kunst. Architektur, Bildende Kunst, Angewandte Kunst, Industrieformgestaltung, Kunsttheorie*, wyd. Ludger A., Leipzig, Seeman 1968-1978; Koch W., *Baustilkunde – Europäische Baukunst von der Antike bis zur Gegenwart*, Orbis Verlag 1991; *Glossarium Artis*, wyd. Hubner R., Rieth R., Saur K.G., 1994; *Dictionary of Building Preservation*, wyd. Bucher W., A.I.A., C. Madrid, John Wiley & Sons Inc. 1996; Xarrié M., *Glossary of Art Conservation, Vol I – III*, Balaam, Barcelona 2006; Martínez L.R., Martínez Cabetas C., *Diccionario Técnico Akal de Conservación y restauración de bienes culturales*, Akal, Madrid 2003; z polskojęzycznych np. Kurzątkowski M., *Mały słownik ochrony zabytków*, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1989; *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. S. Kozakiewicz, PWN 1969.

⁴ Na przykład prace nad tezauresem chorwacko-włoskim podjęto na Uniwersytecie w Dubrowniku, a ICCROM opublikował glosariusz terminów arabskich odnoszących się do ochrony dziedzictwa kulturowego. Zob. Lucijana L., *Multilingual Multimedia Thesaurus for Conservation and Restoration – Collaborative Networked Model of Construction*, pdf; Mahdy H., *Glossary of Terms for the Conservation of Cultural Heritage in Arabic Alphabetical Order*, ICCROM, pdf.

⁵ Euromed Heritage, HEREIN-European Heritage Network multilingual thesaurus, [on-line] <http://www.euromedheritage.net/intern.cfm?menuID=8&submenuID=27&subsubmenuID=11>; dostęp 10 02 2017; The Getty Research Institute, *The Art and Architecture Thesaurus (AAT)*, [on-line] http://www.getty.edu/research/conducting_research/vocabularies/; dostęp: 10 02 2017; CAMEO: Conservation & Art Materials Encyclopedia Online, [on-line] http://cameo.mfa.org/wiki/Main_Page, dostęp: 5 03 2017.

⁶ ARGOS, Art and Restoration Glossary Operating System, brak dostępu.

ujawnił się słaby punkt tego podejścia – otóż trudno jest o konsensus znaczeniowy w różnych obszarach kulturowych. Sytuacja ta dotyczy zresztą nie tylko definicji, ale też i samych terminów. Fakt ten ma niebagatelne znaczenie w pracach nad przekładem. W takiej sytuacji rozwiązania są dwa: albo uzgodnić definicje i terminy w oparciu o międzynarodowe gremia eksperckie, albo oprzeć się na jednojęzycznych, wyspecjalizowanych glosariuszach, jako formułach źródłowych, które mogą być następnie przekładane na inne języki. W przypadku pierwszego rozwiązania istnieją już bardzo dobre przykłady jego zastosowania, jak np. wielojęzyczny słownik zniszczeń kamienia, opracowany początkowo w wersji angielsko-francuskiej i stopniowo przekładany na inne języki⁷. Z kolei w 2015 roku ukończono prace nad pierwszym siedmiojęzycznym (!) słownikiem konserwacji malowideł ściennych EwaGloss⁸, w którym międzynarodowa grupa ekspertów zebrała i opisała 250 terminów zgrupowanych w kilku rozdziałach. Ten model działania stosuje Komisja Europejska (CEN) przy ustalaniu norm (EN); w zakresie ochrony dziedzictwa przyjęto dotychczas dwadzieścia standardów⁹.

Drugie rozwiązanie, a w więc budowanie „podręcznych” baz danych terminologicznych, wykorzystują twórcy specjalistycznych, internetowych glosariuszy różnych dziedzin powiązanych z ochroną dziedzictwa, np. Draper Conservation, czy Punchmarks¹⁰ i wiele innych.

Ciekawym obszarem prac są jednojęzyczne opracowania, przygotowane przez międzynarodowe gremia w taki sposób, że umożliwiają przekład np. w oparciu o ilustracje, tabele czy wykresy. Tu warto wspomnieć o wieloautorskim dziele poświęconym cementom romańskim z glosariuszem w języku angielskim, zawierającym interesujący materiał ilustracyjny ułatwiający zrozumienie i ewentualny dalszy przekład terminów [4].

Istnieje także wiele stron internetowych z których można uzyskać dostęp do zasobów tekstowych, takich jak prowadzona przez Amerykański Instytut Konserwacji strona AIC Wiki¹¹. Nie powiodła się natomiast inicjatywa Presevapedia, gdzie teksty redagowane miały być podobnie jak w Wikipedii. Można przypuszczać, że taka

⁷ ICOMOS-ISCS: *Illustrated glossary on stone deterioration patterns. Glossaire illustré sur les formes d'altération de la pierre*, pdf. Warsztaty podczas których uczestnicy z różnych krajów dyskutują i uzgadniają stosowaną terminologię organizuje także ICCROM np. *Terminology Used in Discussing Conservation Decisions, A contribution from the participants of SCD08 Course, Sharing Conservation Decisions ICCROM - International Course - Rome*, 3-28 November 2008, pdf.

⁸ EwaGloss, [on-line] <http://www.ewagloss.eu/>; dostęp 3 03 2017

⁹ English Heritage, [on-line] <https://www.english-heritage.org.uk/professional/research/heritage-science/collections-conservation/centc346/> dostęp 10 02 2017; CEN, European Commecetee for Standarization, [on-line]:

http://standards.cen.eu/dyn/www/f?p=204:32:0:::FSP_ORG_ID:411453&cs=11079A55D70F8377E3942E1C6704C7664; dostęp 10 02 2017

¹⁰ Painting Conservation and Restoration Service, [on-line] <http://www.draperconservation.com/glossary.htm> , dostęp 10 02 2017); Punchmarks.net, [on-line] <http://punchmarks.net/index.html> dostęp 10 02 2017.

¹¹ AIC Wiki [on-line] http://www.conservation-wiki.com/wiki/Main_Page, dostęp 9 0 3 2017.

formuła pracy nie wzbudza większego zainteresowania specjalistów¹². Większy zasięg, i zdecydowanie więcej materiałów, znaleźć można na stronie CoOL, gdzie zbierane są nadsyłane przez autorów opracowania poszczególnych tematów¹³. Nie są to jednak bazy danych, które możemy określić mianem baz „słownikowych” *per se*, jakkolwiek znajdziemy w nich liczne glosariusze różnych specjalistycznych zagadnień.

Dla polskiego odbiorcy szczególnie dotkliwy jest niedobór opracowań terminologii fachowej w języku polskim, nie mówiąc już o opracowaniach dwu- i więcej- języcznych. Na marginesie warto wspomnieć, że w powszechnie dostępnych w sieci ogólnych słownikach angielsko-polskich znajdziemy dwie dyscypliny z wyjątkowo obszernie reprezentowaną terminologią, są to prawo oraz medycyna.

3. Podsumowanie stanu badań i wytyczne nowego projektu

Dostępne w Internecie terminologiczne bazy danych są formalnie zróżnicowane. Mogą to być strony z listami haseł i ich krótkimi objaśnieniami, czasem są to wyszukiwarki. W tych ostatnich zazwyczaj znajdujemy pożądaną terminologię wraz z objaśnieniem w języku wyszukiwania. Jeszcze inną propozycją są słowniki elektroniczne obsługiwane przez programy do edycji tekstu (np. w plikach pdf) – takimi leksykonami są na przykład są wspomniane „EwaGloss” i „Illustrated glossary on stone deterioration patterns”.

Pod względem struktury można te zasoby podzielić następująco:

- struktura hierarchiczna: pozwala na wyświetlanie pojedynczych haseł,
- odpowiednio ułożonych na gałęzi wraz z ekwiwalentami w innych językach i ewentualnie prostą definicją (np. AAT),
- baza danych podzielona tematycznie: pozwala na przeszukiwanie rozdziału i znajdowanie konkretnego hasła (czasem z ekwiwalentem w innym języku, definicją czy ilustracją (np. Plaster Architecture¹⁴),
- glosariusz w układzie alfabetycznym (np. Punchmarks),
- dokument w układzie tematycznym, z ekwiwalentami w innych językach, nieraz powiązany z ilustracją (np. EwaGloss).

Zakres tematyki poruszanej w opracowaniach jest bardzo zróżnicowany. W interesującym nas obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego stosunkowo wiele baz danych zawiera listy różnych substancji stosowanych w wytwarzaniu dzieł sztuki (pigmenty, spoiwa), niektóre wzmiankują najważniejsze rodzaje zniszczeń, kluczowe zabiegi, podstawowe terminy teoretyczne. Pewną słabością jest powtarzalność haseł przy równoczesnym, niedoborze terminów wysokospecjalistycznych, niezwykle trudnych do znalezienia, zarówno w języku rodzimym, jak i w językach przekładu. Z drugiej jednak strony, czasem otrzymujemy nadmiar wyników, a zdarza się, że znajdowane hasła różnią się objaśnieniami i nie wiadomo, które źródło podaje je poprawnie.

¹² Presevopedia, [on-line] <http://preservopedia.org/>, dostęp 10 02 2017.

¹³ CoOL Lexical and Classification Resource, [on-line]: <http://cool.conservation-us.org/lex/>, dostęp 8 03 2017.

¹⁴ Plaster Architecture [on-line] <http://www.palazzospinelli.org/plaster/>, dostęp 5 03 2017

Słabością wyszukiwarki jest to, że użytkownik musi znać brzmienie szukanego terminu, tymczasem często wiemy, jak dana rzecz wygląda czy jak pojęcie jest definiowane, ale nie znamy konkretnej nazwy. Tu pomocne mogą być słowniki obrazkowe oraz tematyczne. Inne częste niedogodności to brak szukanego hasła, brak ekwiwalentu hasła w rodzimym języku, niemożność powiązania hasła z innymi terminami wynikającymi z kontekstu jego stosowania (jeśli słownik ma układ alfabetyczny, a nie tematyczny), trudność ze znalezieniem lub ustaleniem przydatnej kolokacji szukanego terminu w językach obcych (np. *tack time*). Dlatego tak ważne jest, by spojrzeć na słownik terminologiczny od strony potrzeb odbiorcy. Wydaje się, że ten aspekt bywa nieco marginalizowany.

Poważną niedogodnością w korzystaniu ze słowników internetowych jest to, że nie można konwertować wyszukanego hasła w celu zapisania czy wydrukowania go, co nie dotyczy oczywiście dokumentów pdf. W nich jednak znajdowanie słów, przy większej objętości dokumentu, jest wyjątkowo uciążliwe.

Przeglądając dostępne w sieci słowniki specjalistyczne łatwo dostrzec dominację niektórych języków (głównie angielskiego) i niedobory innych. Tymczasem różne obszary kulturowe wykształciły nie tylko własną tradycję budowlaną, rzemieślniczą czy artystyczną wraz z oryginalną terminologią ale także różne sposoby postępowania z zasobami historycznych obiektów. Jest oczywiste, że podstawowym celem twórców wielojęzycznych słowników jest pewna standaryzacja pojęć. Jest to podejście słuszne w aspekcie międzynarodowych konwencji, publikacji wyników prac, działań prawnych, ale niepożądane z perspektywy zachowania różnic kulturowych. Jednakże nieprzekładalność pewnych pojęć czy ich niejednoznaczność nie powinna być przeszkodą w międzykulturowym porozumieniu, przeciwnie – warto włączać je w krwiociąg współczesnej cywilizacji. Tutaj pojawia się jedno z największych wyzwań w tworzeniu nowoczesnego słownika: powinien on z jednej strony zawierać koherentny zasób terminów w różnych językach, z drugiej zaś uwzględniać kulturową odmienną znaczeń. Co więcej, jego konstrukcja powinna umożliwiać promowanie różnorodności indywidualnie kształtowanych pojęć.

Przedstawiona powyżej analiza pozwala na sformułowanie wniosków i wytycznych niezbędnych do opracowania nowego typu słownika terminologii fachowej. Priorytetem powinna być jak największa przydatność takiego leksykonu dla użytkowników. Bazę terminologii należy budować w taki sposób, aby sprzyjać wydobywaniu i zachowywaniu kulturowych różnic i odmienności terminologicznej. Gromadzenie zasobu terminologicznego trzeba oprzeć co najmniej w równej mierze na istniejących już słownikach, jak i na badaniach korpusowych – analiza tekstów naukowych pozwala wychwytywać terminy pomijane w istniejących już zbiorach. Od strony translatorskiej głównym zadaniem jest poszukiwanie językowej ekwiwalencji wysokospecjalistycznych terminów. W większości przypadków zadanie takie może wykonać jedynie specjalista lub naukowiec związany z daną dziedziną ale także tłumacz posiadający najwyższe kompetencje językowe i znajomość terminów z danego zagadnienia. Wreszcie, niezwykle istotne założenie, odróżniające nowoczesną „encyklopedię terminów” od wydawnictw tradycyjnych. Otóż współczesna baza

danych terminologii fachowej powinna mieć charakter otwarty, a zatem poddawać się stałej rozbudowie, modyfikacjom i korektom. Zadanie to ułatwia wymiana uwag między użytkownikami słownika on-line, naukowcami i specjalistami, możliwa poprzez ogólnie dostępne forum powiązane z bazą danych słownika.

Należy jednak zastrzec, że jakkolwiek narzędzia cyfrowe i programy komputerowe dają możliwość tworzenia baz danych bez większych ograniczeń objętościowych, to pojawia się ryzyko zbyt dużej liczby danych, których przeszukiwanie stanie się żmudne i zniechęcające. Dlatego trzeba założyć pewną docelową wielkość zasobu. Sprzyja temu hierarchiczny układ słownika i możliwość dzielenia zasobów na gałęzie poszczególnych nauk.

Próby realizacji powyższych założeń zostały przeprowadzone w ramach dwóch projektów naukowych. Pierwszy, zakończony w 2010 roku, pozwolił na stworzenie prototypu elektronicznego słownika konserwacji, na tym etapie poświęconego konserwacji malowideł sztalugowych. Metodologia budowy bazy danych od podstaw została szczegółowo opisana w artykule [5]. Drugi projekt, rozpoczęty w ramach grantu NCN w roku 2012 i prowadzony na Politechnice Krakowskiej, został ukończony w roku 2015. Jego wyniki – wielojęzyczna baza danych – zostały udostępnione na stronie: www.imd.pk.edu.pl¹⁵. W słowniku, zwanym IMD, zebrano – jak wspomniano na wstępie – terminologię fachową konserwacji malarstwa w pięciu językach. Poniżej omówione zostaną najważniejsze rozwiązania, których celem była odpowiedź na postawione wcześniej zadania badawcze oraz podstawowe problemy.

4. Opis projektu

Podstawą budowy zasobu terminologii były badania korpusowe. Rozwiązanie to wynikało z przesłanek samego zadania, którym w przypadku opisywanego projektu było poszukiwanie ekwiwalencji terminologicznej, a nie tworzenie definicji. Z drugiej jednak strony w bazie danych, miała się także znaleźć terminologia tzw. „nauk pomocniczych” konserwacji, do których zaliczyć można m.in. historię sztuki, architekturę i budownictwo, technologię i technikę, biologię, chemię, fizykę czy petrografię (oczywiście w określonych obszarach). Nauki te wymagały odrębnego podejścia i początkowo wydawało się, że ich opracowanie – z uwagi i na liczne słowniki wielojęzyczne, i na istnienie międzyjęzyka (czy to terminologii binominalnej, czy wzorów chemicznych, czy wreszcie swoistej *interlingwy*, jaką są ilustracje) – nie będzie budzić większych problemów. Tak się jednak nie stało.

Przyjęto założenie, że poszczególne rozdziały będą opracowywane indywidualnie. Generalną zasadą było poszukiwanie ekwiwalentu, który powinien w danym rozdziale (a więc w danym kontekście) być tylko jeden. W przypadku jego braku pole hasła głównego pozostaje puste, a w polu opisu hasła pojawia się termin najbliższy znaczeniowo, lub objaśnienie odautorskie. Te „puste pola” słownika IMD są

¹⁵ Projekt zrealizowany został w ramach grantu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr 2011/03/B/HS2/05355, „Wielojęzyczny słownik konserwacji. Część 1. Malarstwo sztalugowe, Część 2. Malarstwo ścienne.”

szczególne cenne: wskazują terminy i obszary, które albo nie zostały dotychczas wykryte w istniejących wielojęzycznych słownikach, albo też w znaczący sposób różnią się między sobą w poszczególnych krajach.

Kolejnym założeniem było budowanie bazy danych w formie struktury hierarchicznej. Rozwiązanie to sprawdziło się znakomicie. Tak więc terminy łączone są w rozdziałach tematycznych. Interesującym zjawiskiem jest „samoistne” dzielenie się rozdziałów na mniejsze jednostki, po przekroczeniu pewnej liczby wprowadzonych terminów. Przykładowo rozpatrzmy termin *dluto*. Może on funkcjonować jako samodzielne hasło przełożone na kolejne języki, nie jest to jednak rozwiązanie odpowiednie dla słownika specjalistycznego. Dlatego ważne jest wyróżnienie elementów składowych dłuta (rączka, ostrze), dalej rodzajów dłu (ciesielskie, kamieniarskie, tokarskie i in.), ich nazw związanych z funkcją i kształtem (fazowane, trójkątne i in.), czy szlifami ostrzy (zerowy, płaski, wklęsły itd.). Każde z tych zagadnień wymaga opracowania osobnego podrozdziału. W następnej kolejności, wychodząc od przyjętego języka źródłowego (w którym pozyskano pierwszy zestaw terminów) poszukuje się ekwiwalentów w innych językach. W przypadku polskiego *dluto* w języku angielskim mamy obok *chisel* także termin *gouge*, a w niemieckim *Meißel* i *Beitel*. Do tego dochodzą terminy stosowane przez rzemieślników poszczególnych specjalności w różny sposób określających konkretne rodzaje dłu: np. *złobak*, *Beitel für die Herstellung von Aussparungen*, *blockmaker's chisel*. Jak łatwo się domyślić, w wielu przypadkach poszczególne nazwy nie mają odpowiedników w innych językach albo znaczenia pokrywają się częściowo, tylko w odniesieniu do konkretnych zastosowań.

Przykład ten daje wyobrażenie o złożoności zagadnień przed którymi stają autorzy specjalistycznego słownika wielojęzycznego. W IMD zebrano ponad 60 terminów określających rodzaje dłu do drewna, najwięcej w języku niemieckim, nieco mniej w angielskim, a najmniej w polskim. Stało się tak dlatego – i warto tu o tym wspomnieć – że to właśnie niemiecka literatura specjalistyczna w zakresie rzemiosła (choć nie tylko) jest wyjątkowo bogata i szczegółowo opracowana.

W przypadku dłu (ale też np. łączy stolarskich czy terminów architektonicznych) zadanie ułatwiają ilustracje, które w słowniku wielojęzycznym można traktować jako swoistą *interlingwę*. Co jednak z innymi naukami?

Jak wspomniano, nasze przewidywania dotyczące nauk biologicznych były raczej optymistyczne. Okazało się jednak, że właśnie terminologia tej dziedziny przysporzyła najwięcej problemów. Zjawisko to ma dwie przyczyny. Pierwsza z nich tkwi w bogactwie odmian gatunków występujących w poszczególnych obszarach geograficznych, które zgodnie z taksonomią należy prawidłowo rozróżniać i nazywać. Drugą przyczyną są kolokwialne, powszechnie stosowane nazwy, które nie opisują precyzyjnie gatunku, stąd trudno je sklasyfikować. Dobrze obrazuje tę kwestię terminologia nazw grzybów niszczących drewno. Na przykład nazwa *grzyb piwniczny*, to angielski *cellar (rot) fungus* ale też możemy się spotkać z określeniem *wet rot fungus*, co kieruje nas z powrotem do polskiej nazwy *grzyb zgnilizny mokrej*. W niemieckim to *Braune Kellerschwamm*, oraz inne: *Brauner Warzenschwamm*,

Dickhäutiger Braunsporrindenpilz. Binominalna nazwa gatunku *Coniophora puteana* ma 50 (!) ekwiwalentów¹⁶, polski to *gnilica mózgowata*. Poprawne zestawienie tych terminów wymagało ogromnego nakładu pracy, pogłębionej wiedzy, oraz licznych konsultacji ze specjalistami¹⁷.

W przypadku nazw związków chemicznych warto zwrócić uwagę na bogactwo synonimów. W słowniku IMD zawarto np. nazwy soli, które spotyka się w obiektach budowlanych. I tak np. *uwodniony siarczan sodu*., to też: *10 hydrat siarczanu sodu*, *dziesięciowodny siarczan sodu*, *dekahydrat siarczanu sodu* oraz *mirabilit*¹⁸.

Wydawałoby się zatem, że rozdziały o charakterze teoretycznym, zawierające pojęcia wielokrotnie opisywane w różnych aktach prawnych, normach, ujmowane w glosariuszach konferencyjnych nie powinny nastęrczać szczególnych trudności. I tu jednak zakres ekwiwalencji jest bardzo zróżnicowany, co znów wynika przede wszystkim z narodowych tradycji czy lokalnych uwarunkowań. Nawet podstawowe terminy, choć ich definicje są powszechnie znane i łatwe do znalezienia, mogą powodować zamieszanie i trudności z dobraniem odpowiedniego ekwiwalentu. Co więcej, okazuje się, że trudności z uzgodnieniem narodowych stanowisk co do definiowania pewnych pojęć stanowią poważną przeszkodę we współpracy zespołów przygotowujących słowniki konserwatorskie. Bardzo dobrym przykładem jest rozumienie i stosowanie tak podstawowych terminów, jak *zabytek*, *konserwacja* czy *restauracja*. Równocześnie pojawia się dużo terminów (np. *sustainable conservation*), które trzeba naprędce przekładać, czy akomodować w innych językach, ponieważ cieszą się one popularnością w języku angielskim.

Rozdział poświęcony teorii konserwacji-restauracji w IMD zawiera 63 hasła w pięciu językach, wszystkie uzupełniono o definicje. Problem różnic w definiowaniu pojęć rozwiązano w nowatorski sposób: wykonano krzyżowy przekład definicji między językiem polskim i angielskim, przy czym w wielu wypadkach podano więcej niż jedną definicję, gdyż okazuje się, że także w obrębie jednego kraju pojawia się kilka koncepcji definiowania. Dzięki temu użytkownik danego języka może porównać sposoby rozumienia pojęcia w innym obszarze kulturowym. Rozwiązanie to zastosowano tylko w odniesieniu do dwóch języków, jako eksperyment, który może w miarę potrzeb być kontynuowany.

Podczas prac nad tłumaczeniem opisów okazało się, że niezwykle ważnym elementem jest wskazanie kierunku przekładu. W zależności od tego kierunku możemy bowiem otrzymać różne wyniki, dlatego wprowadzono jeszcze jedno nowatorskie rozwiązanie, a mianowicie oznaczenie języka źródłowego (strzałka ze skrótem: eng, ger, pol. fr. ital.). Przy okazji wykryto wielu „fałszywych przyjaciół”, np. terminy *renowacja* i *renovation*, które nie mają ze sobą wiele wspólnego i nie powinny być stosowane jako ekwiwalenty. Wykryto także niezwykle istotne różnice w przekładach jednego z najważniejszych konserwatorskich dokumentów – Karty Weneckiej [6].

Na zakończenie jeszcze kilka słów na temat terminologii historycznej. W słowniku wprowadzono osobną językową zakładkę poświęconą właśnie terminom historycznym (i nazwom binominalnym). Pochodzą one z różnych języków i nie są od dawna

¹⁶ Species Fungorum, [on-line] <http://www.speciesfungorum.org/Names/Names.asp>, dostęp: 7 03 2017

¹⁷ Rozdział opracowali konserwatorzy Iwona i Andrzej Komodzińscy, konsultacja dr inż. Helena Bis.

¹⁸ Rozdział opracował chemik – profesor Roman Kozłowski.

stosowane, można jednak je spotkać w dawnych traktatach poświęconych technikom wykorzystywanym w sztuce. Podczas prac natrafiono na niezwykle interesujące źródło, a mianowicie przekłady włoskiego traktatu Aleksego Pademontana (wyd. 1555) na angielski (przekład 1595), niemiecki (1605) i polski (1568), które stanowią bardzo cenne zbiory dawnej terminologii. Wiele terminów z tej rozprawy (i jej przekładów) wprowadzono do słownika IMD w ramach rozdziału poświęconego pozłotnictwu, skądinąd pierwszemu, trzyjęzycznemu opracowaniu terminologii tej techniki¹⁹.

Nie udało się uzyskać zadowalającego rezultatu w przekładzie podstawowych terminów prawniczych. Twórcom słownika zależało na ich zebraniu dla potrzeb np. konserwatorów prowadzących własne firmy. Osoby te często mają problem ze znalezieniem podstawowych słów ułatwiających choćby wymianę oficjalnej korespondencji. Stąd przygotowaliśmy rozdział „Praktyka zawodowa” i podrozdział „Przydatna terminologia ekonomiczno-prawna”. Zestawienie terminologii prawnej w trzech językach okazało się niemożliwe. Owszem, dla pewnych, bardzo ogólnie wykorzystywanych pojęć istnieje obszar ekwiwalencji, ale dla większości podawanie innojęzycznych odpowiedników w kilku językach mogłoby wprowadzać w błąd ze względu na różnice w systemach prawnych.

5. Podsumowanie

Przedstawiony powyżej opis najważniejszych założeń badawczych i przyjętej metodologii jest z uwagi na zakres artykułu niepełny. Pozwala jednak na przedstawienie pewnych uwag i konkluzji.

Przede wszystkim prace nad słownikami specjalistycznymi należy powierzyć specjalistom określonych dziedzin. Nie można liczyć na to, że zadanie to wykonają tłumacze, filolodzy czy leksykografowie, choć ich udział w pracach należy uznać – przywołując nasze doświadczenia – za niezbędny. Optymalnym sposobem pozyskiwania terminologii są badania korpusowe. Ważne jest, aby opierały się one na nie budzących najmniejszych zastrzeżeń – tak co do zawartości merytorycznej, jak i językowej – publikacjach.

Istnieją obszary, dla których wielojęzyczne zestawienie terminów nie jest możliwe. Mamy wstępną koncepcję rozwiązania tego problemu, wymaga ona jednak weryfikacji w praktyce.

W przypadku opracowań wielojęzycznych konieczne jest wskazywanie kierunku przekładu, o czym dotychczas nie pomyślał żaden z autorów podobnych słowników.

Na zakończenie chcemy zwrócić uwagę na następującą kwestię. W obecnych czasach mamy wyjątkowe możliwości tworzenia baz danych, a przede wszystkim komunikacji i współpracy opartej na sieci. Pionierski projekt IMD może być kontynuowany, a baza danych rozbudowywana o nowe gałęzie wiedzy i kolejne języki. Błędem byłoby nie wykorzystać tych doświadczeń dla ułatwienia wymiany myśli i idei między naukowcami, zarówno w kraju, jak i za granicą.

¹⁹ Autorem rozdziału jest mistrz pozłotnictwa Ludomir Domański. Współpraca: konserwatorzy Andrzej Komodziński (współtwórca słownika) i Małgorzata Sawicki. Część przekładów na niemiecki wykonała Magdalena Duś.

Literatura

1. Getty Panel Paintings Initiative *The Conservation of Panel Paintings and Related Objects, Research Agenda 2014-2020*, praca zbiorowa, Netherlands Organisation for Scientific Research (NWO), Rijksmuseum Amsterdam, pdf.
2. Seidel-Grześnińska A., Stanicka-Brzezicka K. *Wielojęzyczne słowniki hierarchiczne w dokumentacji muzealnej w Polsce*, Muzealnictwo, 2014 (55), s. 169-179, pdf.
3. Piotrowicz G. (red.), *Wykorzystanie nowoczesnych technologii i mediów cyfrowych w Bibliotece*, Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Stan na rok 2015, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, 2015, pdf
4. Gurtner C., Hilbert G., Hughes D., Kozłowski R. J. *Manual of best practice in the application of roman cements. Roman cement, past and present. Conservation theory and practice*, Weber (opr.), program "Rocare", EU-Project No 226898, pdf.
5. Bogdanowska M., Taylor M. *IMD interdisciplinary multilingual dictionary a new online tool for communication*, s. 723-728, [w:] International Journal of Conservation Science. Vol. 4, spec. issue 2013.
6. Bogdanowska M. *Słowa, pojęcia i terminy – o zawilóściach konserwatorskiego słownictwa*, s. 65-73, [w:] *Karta Wenecka 1964-2014*, Bukowska W., Krawczyk J. (red). Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.

Interdyscyplinarny Słownik Wielojęzyczny on-line - możliwości i ograniczenia

Streszczenie

W 2015 ukończono projekt poświęcony badaniom różnojęzycznej ekwiwalencji terminologicznej w wybranej dyscyplinie nauki, którą była ochrona dziedzictwa – konserwacja zabytków. W wyniku prac powstała baza danych zawierająca terminologię specjalistyczną z kilku obszarów nauki. Zasób został udostępniony on-line na stronie www.imd.pk.edu.pl. Tym samym powstał nowy typ słownika, który z założenia tworzony jest od podstaw przez specjalistów i naukowców. Aktualnie baza zawiera po 10 000 haseł w językach głównych tj. polskim, angielskim i niemieckim, oraz po około 4000 haseł w językach francuskim oraz włoskim. Zakres tematyczny obejmuje takie obszary, jak: teoria konserwacji, chemia, biologia, architektura, technika, technologie stosowane w sztuce i inne zgrupowane w 460 rozdziałach i podrozdziałach ułożonych hierarchicznie. Dzięki temu narzędziu i opracowanej metodologii możliwe jest rozbudowywanie bazy o kolejne dziedziny i języki, a tym samym, gromadzenie wiedzy w jednym miejscu. W artykule przedstawiono metodologię przyjętą podczas realizacji zadania, ograniczenia wynikające zarówno z problemów technicznych, jak i translatorskich, jak również możliwości, które stwarza kontynuacja prac nad rozbudową terminologicznej bazy danych nauki.

Słowa kluczowe: słownik specjalistyczny, baza danych, terminologia fachowa, ochrona dziedzictwa.

Interdisciplinary Multilingual Dictionary on-line – prospects and limitations

Summary

In 2015, we completed the latest phase of a research project investigating terminological equivalence in heritage studies. The resulting database, containing multilingual specialist terminology, was developed and published on our website as an open access data source. The dictionary currently contains over 10000 entries in three main languages; Polish, English and German and over 4000 in French and Italian. The topics include theory of conservation, conservation-restoration treatments, chemistry, biology, architecture and art technique and technology, amongst many others. They are grouped into 460 chapters allowing sequential reading, but also indexed hierarchically. This tool, along with the methodology and system we developed during the project, was designed to be expanded by including further scientific fields and languages. The following paper discusses the methodology, together with the limitations which resulted from the technical and linguistic difficulties we encountered.

Key words: multilingual dictionary, heritage studies, database